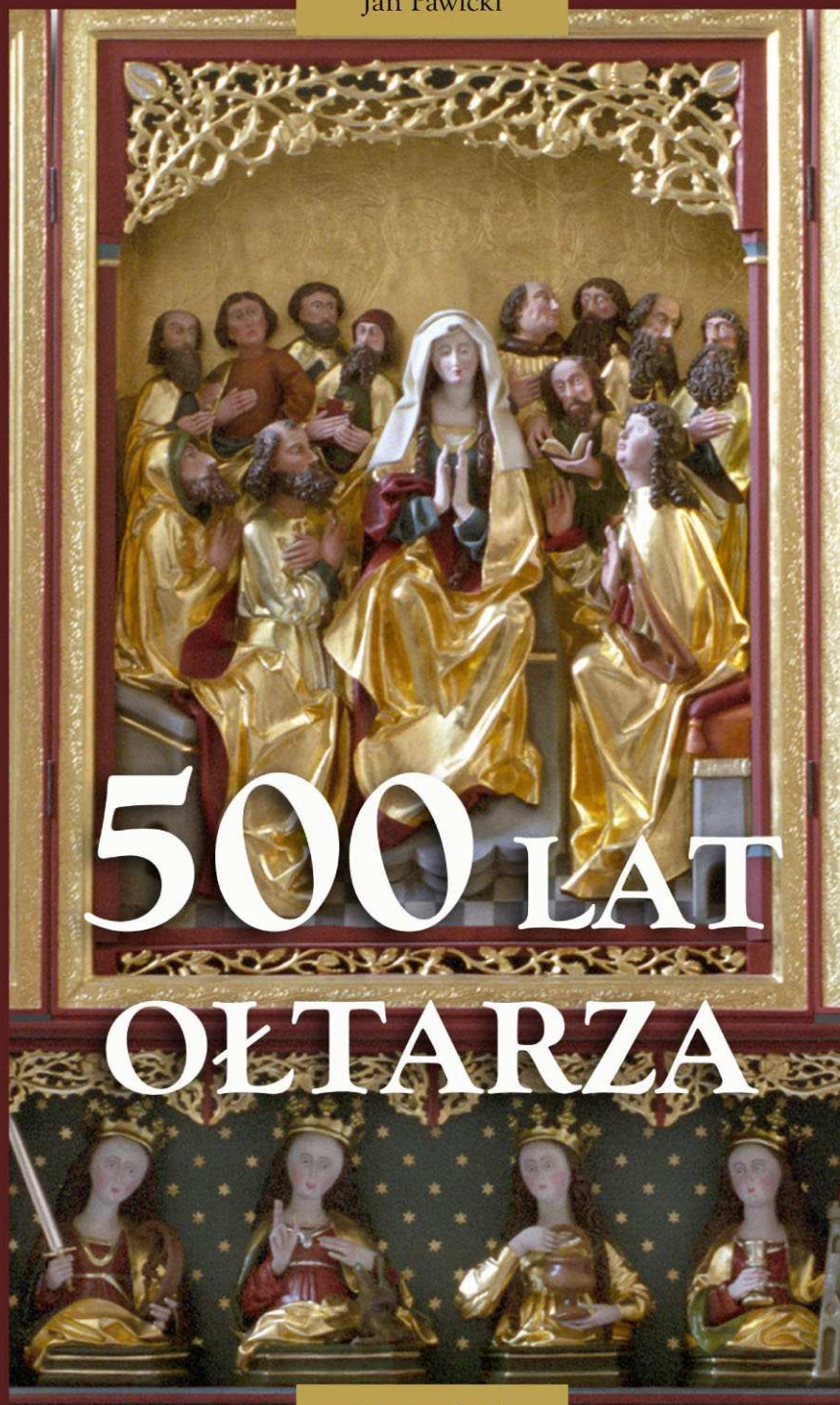


Jan Pawicki



500 LAT OŁTARZA

Kościąn 2007

JAN PAWICKI

500 lat ołtarza
Pod wezwaniem Zesłania Ducha Św.
w kościąńskiej farze

WSTĘP

Czcigodna Fara Królewskiego Kościana, zasługuje na to, abyśmy my, żyjący dzisiaj, troszczyli się o jej piękno wewnętrzne i zewnętrzne. To nasi ojcowie wykonali te piękne ołtarze, epitafia i organy, abyśmy mogli w tej świątyni wielbić Boga, umacniać swoją wiarę i miłość do Boga i ludzi. Podczas mego duszpasterzowania w parafii farnej w Kościanie, razem z moimi Drogimi Parafianami, systematycznie przeprowadzamy konserwację wnętrza Fary. Na początku tego stu i tysiąclecia zrodziło się we mnie pragnienie, aby w 2007 roku – z okazji 500-lecia powstania – na swoje miejsce wrócił po konserwacji przepiękny Tryptyk Zesłania Ducha Świętego. I to pragnienie stało się faktem. Mamy odnowiony w całości ołtarz, a na dodatek po przeszło 20 latach wróciły na swoje miejsce u dołu ołtarza popiersia 4 panien.

Prace renowacyjne wykonała Pracownia Konserwatorska pana Ryszarda Gulczyńskiego z Poznania. Dziękuję konserwatorom serdecznie za włożony trud i staranność, a moim Drogim Parafianom za ofiarę. Przed nami są jeszcze dalsze prace konserwacyjne. Dziękuję za dotację Starostwu Kościańskiemu i Bankowi Spółdzielczemu w Kościanie, a Burmistrzowi i Radzie Miasta za sfinansowane tej pamiątkowej publikacji.

Jestem wdzięczny Panu mgr. Janowi Pawickiemu – regionaliście – za to, że podjął się opracowania historii tego Tryptyku, a mgr. Zbigniewowi Garsztce za piękne fotografie – ich praca przybliży i utrwala w pamięci dzieło sztuki, jakich mało.

KSIĄDZ PRAŁAT
CZESŁAW BARTOSZEWSKI
PROBOSZCZ PARAFII FARNEJ

*

Fara kościańska to najcenniejszy zabytek w naszym mieście. Ten fakt nie ulega najmniejszej wątpliwości – tak uważają nie tylko polscy, ale także zagraniczni historycy sztuki. O tę świątynię i o wszystko to, co się w niej znajduje winniśmy dbać szczególnie; winniśmy zabiegać, by ani krztka z tego, co przodkowie pozostawili nam w szlachetnym, religijnym i artystycznym spadku, nie została zmarnowana. Pisząc „winniśmy” - mam na myśli wszystkich mieszkańców miasta Kościana bez względu na zapatrywania, bo ta świątynia – jak wiele innych równie ważnych historycznie – nie jest wyłączną sprawą duchowieństwa i wiernych Kościoła katolickiego; to zabytek kultury narodowej, a więc przedmiot troski wszystkich Polaków.

Kościan ma wielkie szczęście, że Opatrzność przysłała na placówkę duszpasterską w parafii farnej księdza prałata Czesława Bartoszewskiego. Dzieje tej parafii i kościoła znają różnych proboszczów. Działali w odmiennych czasach. Byli wśród wybitni działacze gospodarczy i narodowi, nieprzeciętni znawcy muzyki kościelnej, organizatorzy życia ekonomicznego i kulturalnego w mieście. Każdy z nich w rozwój parafii wnosił ważną wartość. Ksiądz Czesław pięknie wpisuje się w ten poczet, umiejętnie łącząc swoją miłość do kultury narodowej w ogóle z talentem gospodarza - budowniczego. On wie najlepiej, że każdy z nas odejdzie w swoim czasie z tego świata, więc trzeba zostawiać po sobie trwałe, pozytywne ślady.

Tryptyk, o którym traktuje ta publikacja, od wielu pokoleń jest przedmiotem dumy nie tylko mieszkańców Kościana. Sam w sobie – teraz po konserwacji – jest już trwałym, pozytywnym śladem. Ale aby w 500- lecie powstania ołtarza ślad ten wzmocnić, a potomnym pozostawić świadectwo na piśmie – postanowiliśmy wydać drukiem pracę mgr. Jana Pawickiego z ilustracjami mgr. Zbigniewa Garsztki. Zarówno im, jak też redaktorom książki i drukarzom, a wszyscy oni związani są z Kościanem, wyrażam serdeczne podziękowanie.

Mam nadzieję, że publikację tę szczególnie życzliwie przyjmą i wykorzystają w pracy dydaktycznej nauczyciele szkół Ziemi Kościańskiej oraz nasza przyszłość – młodzież szkolna.

MICHAŁ JURGA
BURMISTRZ M. KOŚCIANA

JAN PAWICKI

500 lat ołtarza Pod wezwaniem Zesłania Ducha Św. w kościańskiej farze

W sierpniu 2007r. po gruntownej renowacji wrócił na dawne miejsce w kościańskiej farze pięćsetletni tryptyk p.w. Zesłania Ducha Św. Przez pół wieku przetoczyły się nad Polską i Kościanem różne zawieruchy, w tym szczególnie dotkliwy „potop szwedzki”, osiemnastowieczne przemarsze wojsk, okres zaboru pruskiego i wojny światowe. W związku z tymi wydarzeniami uległo zniszczeniu i zagrabieniu wiele znakomitych dzieł sztuki świeckiej i sakralnej. Ocalała kościańska fara, szczęśliwym trafem uratował się wspaniały jej zabytek - ołtarz p.w. Zesłania Ducha Św., który jest jednym z najciekawszych tego rodzaju dzieł sztuki w Wielkopolsce. To późnogotycki tryptyk w postaci szafiastego, ruchomego i zamykanego ołtarza. Badania wykazały, że w przeszłości był poliptykiem. Z okazji doniosłego jubileuszu 500 – lecia powstania tryptyku warto przypomnieć jego dzieje na tle historii kościoła i miasta w którym znalazł swoje miejsce.

Z dziejów Kościana

Ciekawe są dzieje Kościana, którego nazwa wywodzi się od charakterystycznej dla podmokłej doliny Obry rośliny o nazwie koścień-kościeniec. W roku 2000 mieszkańcy uroczystie obchodzili 600. rocznicę odnowienia przez króla Władysława Jagiełłę w dniu 27 IV 1400 roku przywileju lokacyjnego, przenoszącego miasto z prawa polskiego na magdeburskie. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w dokumencie włączono w obręb miasta sąsiednie wioski tj. Sierakowo, Naclaw i Czarków. Nadanie miastu zasadniczego dla jego funkcjonowania dokumentu nie stanowiło początku kościańskiego ośrodka osadniczego. Przyjmuje się, iż jego formowanie miało miejsce co najmniej w XIII wieku.

Z pochodzącego z XIV wieku Rocznika Traski wynika, że w 1332 roku król Władysław Łokietek z wojskiem otoczył Kościan, w którego murach schronili się buntownicy. Opanowanie Kościana doprowadziło do uspokojenia sytuacji w królestwie. Te fakty potwierdza Jan Długosz w swoich Rocznikach czyli Kronice Sławnego Królestwa Polskiego.

Znaczący rozwój gospodarczy Kościana związany był z intensywnym rozwojem rzemiosła i handlu. Na czele miasta stał wójt - urzędnik króla. Miasto otrzymało szereg przywilejów, które wywarły istotny wpływ na rozwój miasta. Okres 1400-1655 tj. do czasu „potopu szwedzkiego” był „złotym okresem”. Kościan uznawano za drugi pod względem znaczenia – obok Poznania – ośrodek miejski w Wielkopolsce. Miasto wielokrotnie odwiedzały osoby panujące. Król Władysław Jagiełło gościł tu m.in. w latach 1397, 1398, 1400, 1409, 1413, 1424. Nie skąpili przywilejów jego następcy. Kazimierz Jagiellończyk nadał sukiennikom prawo oznaczania wyrobów znakiem ochronnym, a królowie Aleksander Jagiellończyk i Zygmunt Stary zwolnili mieszczan na 20 lat z obowiązku płacenia podatku. Po nadaniu nowego przywileju lokacyjnego przeniesiono dotychczasowy ośrodek osadniczy, znajdujący się w okolicy obecnego Placu Wolności w nowe miejsce, które znajdowało się w pobliżu zamku, w widłach rzeki Obry.

Centrum zabudowy Kościana stanowił rynek, z którego wyprowadzono osiem ulic. W rynku stał ratusz, działały jatki i kramy handlowe. Punktem dominującym nad miastem królewskim był zamek, którym zarządzał burgrabia. W 1359 roku był nim Przeclaw z Gułtów, kasztelan poznański. Miasto otaczały mury, których resztki można oglądać jeszcze dziś. W mury miasta wbudowano bramy, m.in.: Wodną, Poznańską i Głogowską. Przeważały drewniane domy, pierwsze murowane zaczęto stawiać w XVI wieku. Wcześniejszy, drewniany charakter budownictwa nie zapewniał bezpieczeństwa, a sprzyjał licznym pożarom. Jedna z większych pożóg dotknęła Kościan w 1503 roku. Ta data jest ważna z punktu widzenia dziejów kościoła farnego. Spłonęło prawie całe miasto. Po tym pożarze zmieniono rozplanowanie miasta.



Warto nadmienić, że w XV i XVI wieku Kościan zajmował drugie miejsce w Wielkopolsce pod względem liczby ludności. W związku z tym w 1458 roku zobowiązany był do skierowania 40 pieszych do wojska. Prawdopodobnie w tamtych czasach na 100 mieszkańców wystawiano jednego pieszego. W tej sytuacji można przyjąć, że w Kościanie żyło wtedy około 4000 osób. W XIV i XV wieku dominowała ludność niemieckojęzyczna, przybyła prawdopodobnie ze Śląska. W miarę upływu czasu wzrastała liczba ludności polskiej. Do mniejszości należeli Czesi, Morawianie, Szkoci, i Żydzi. W tym miejscu można wspomnieć o przywileju nadanym Kościanowi przez króla Stefana Batorego w dniu 7 III 1578 roku, z którego wynikało, że władze miasta mogły do niego nie przyjmować i Szkotów i Żydów.

O randze i pozycji Kościana wśród innych miast, o zamożności mieszkańców decydowali liczni rzemieślnicy, wśród nich: sukiennicy, piekarze, szewcy, młynarze, rzeźnicy, słodownicy, krawcy, kuśnierze, garncarze, czapnicy, kowale itd. Rzemieślnicy byli zrzeszeni w cechach. Podstawę ich organizacji stanowiły statuty, zapewniające wyłączność produkcji w mieście. Warunkiem przynależności do cechu było posiadanie obywatelstwa Kościana.

W XV i XVI wieku najsilniejszym ekonomicznie był cech sukienniczy, którego działalność oparto na rozpowszechnionej w okolicy hodowli owiec. Rozwojowi sukiennictwa sprzyjały liczne młyny i folusze. To właśnie sukiennicy kościańscy otrzymali w 1472 roku nadany przez króla Kazimierza Jagiellończyka przywilej stemplowania sukien znakiem ochronnym, na którym widniała baszta obronna z siedzącym na niej orłem z rozpostartymi skrzydłami. Jest to pierwszy znany w Rzeczypospolitej przypadek

nadania ochronnego znaku jakości. Kościańscy sukiennicy posiadali m.in. dom w Gnieźnie, a ich wyroby dostarczano na rynki krajowe i zagraniczne.



Innym rodzajem działalności przyczyniającym się do rozwoju miasta był handel. Kościan miał korzystne położenie na szlaku handlowym łączącym Wielkopolskę ze Śląskiem. Znajdowała się tu komora celna dostarczająca poważne dochody. Handlem parali się członkowie bractwa kramarskiego. Największymi imprezami handlowymi były jarmarki, które odbywały się w Kościanie po Zielonych Świątkach i święcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września). Kupcy wnosili spore opłaty, które zasilały kasę miejską. Targi urządzano zwykle w poniedziałki. Handlowcy przekazywali znaczne kwoty na cele pobożne; fundacje ołtarzowe, wyposażenie świątyń, itd. Wiadomo np., że Dorota, wdowa po Piotrze w 1407 roku ufundowała jakiś ołtarz w kościele farnym. Rodziny mieszczańskie, przyczyniające się do rozwoju miasta, często stawały się jednocześnie inicjatorami licznych fundacji kościelnych.

Z dziejów kościoła farnego

Okres XV i XVI wieku, który określa się w historii Kościana jako „złoty wiek”, wiązał się z rozwojem przestrzennym miasta, systematycznym zwiększaniem liczby mieszkańców i wzrostem ich zamożności. W tym właśnie czasie podjęto w Kościanie budowę wielu kościołów i klasztorów. W XV wieku funkcjonowało siedem kościołów, w tym trzy klasztorne, tj. Dominikanów, Bernardynów i Bernardynek. Najstarszym była fara, położona na południe od rynku. Brakuje danych, które pozwoliłyby dokładnie określić datę jej powstania. Trudno nawet ustalić, czy pierwotnie był to kościół drewniany czy murowany. Uważa się obecnie, że istniał on już w XIII wieku. Obecna trzynawowa konstrukcja pochodzi z XIV wieku.

Wspomniany już rozwój miasta wymuszał kolejne etapy rozbudowy fary, m.in. przez fundacje kaplic, ołtarzy, wyposażenia itd., których głównymi sponsorami były bogate rodziny rzemieślnicze i kupcy. Ambicją poszczególnych cechów i kupców było posiadanie własnego ołtarza albo kaplicy. Zmiany architektoniczne wynikały także z częstych pożarów. Takim właśnie, który w znacznej części strawił miasto, w tym kościół farny, był wspomniany już pożar z 24 lipca 1503 roku. Spowodowana nim trzecia przebudowa świątyni zakończyła się około roku 1510. Podczas renowacji przedłużono wówczas o dwa przęsła prezbiterium, nad zakrystią ulokowano kaplicę św. Anny, a sklepienie nawy głównej, naw bocznych i chóru ozdobiono układem gwiazdzystym. Kościół pokryto dachem „dachówkowym”. W wyniku tego pożaru nie zachowały się wcześniejsze zabytki, obecne pochodzą z okresu po 1503 roku.

Od połowy XIV wieku do 1561 roku kościańską farą zarządzali joannici poznańscy, ich komandor był proboszczem fary. Pierwszym proboszczem znanym ze źródeł był joannita Jan. Oprócz duchownych zakonnych przy kościańskiej farze funkcjonowało wielu księży świeckich, a także kler niższy – altarzyści i psalterzyści. Przy obsłudze kościoła zatrudniano także osoby świeckie, takie jak np. dzwonnicy, witrażnicy, zakrystianie. Na przełomie XV i XVI wieku napłynęło do Kościana sporo osób pochodzenia niemieckiego i dlatego pleban kościański już w połowie XIV wieku utrzymywał przy farze osobne stanowiska kaznodziei polskiego i niemieckiego. Na przełomie XV i XVI wieku obowiązki proboszcza kościoła farnego pełnił: Walenty (1492-1498), w latach 1508-1510 Achacy z Wrocławia, następnie Wojciech z Czarkowa, po nim Bartłomiej.

Po pożarze z 1503r. burmistrz Kościana i rada miejska, w zadziwiająco szybkim tempie, bo już 28 lipca 1503r. podjęli decyzję o kupieniu lasu od Andrzeja Rąckiego. Las ten nazywany „Zatoką” rósł w Reńsku kosztował miasto 100 grzywien, a jego drewno posłużyło do odbudowy kościoła. W 1505r. zamieniono dotychczasową umowę na możliwość jedenastoletniego wyrębu lasu. Sprzedający przekazał na ten cel 60 pni dębowych.

Ołtarz Zesłania Ducha Świętego

Ołtarz ten jest jednym z najstarszych, najcenniejszych i najpiękniejszych zabytków kościańskiej fary. Pochodzi z 1507r. Według miejscowej tradycji nosił też nazwę „Wszystkich Świętych” oraz „Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny”. Do początku XX wieku przebywał w obecnej kaplicy p.w. św. Benona. W nowe miejsce przeniósł go ks. prałat Józef Surzyński. Patronat nad ołtarzem sprawowali dawny Magistrat Kościana oraz cech szewski. Datę powstania ołtarza umieszczono u podnóża tronu Matki Boskiej. Według hipotezy Klemensa Kohlera służył królowi Janowi Sobieskiemu jako ołtarz polowy w bitwie pod Wiedniem.

Jego powstanie przypisuje się warsztatowi Mistrza z Gościeszowic, który tworzył na przełomie XV i XVI wieku w Żaganiu i był także twórcą polipytyku w Kaliszu, z którym kościański ołtarz wykazuje wiele podobieństw. Istniał jednak spór, co do pierwowzoru i miejsca powstania ołtarza. M. Walicki uważał, że ołtarz powstał w Poznaniu lub nawet w Kościanie. S. Wiliński twierdził z kolei, że wzorcem dla ołtarza kościańskiego był ołtarz sulechowski. Dzisiaj dominuje przekonanie, że twórcą ołtarza kościańskiego był wspomniany Mistrz z Gościeszowic.

Obecny ołtarz to tryptyk, który odbiega wyglądem od pierwowzoru, bowiem istniejące ślady po zawiasach wskazują na to, że istniały kiedyś dodatkowe skrzydła zewnętrzne. Wanda Nelke twierdzi, że skrzydła zewnętrzne nie dotrwały do naszych czasów, gdyż:

„Malowano je najpewniej zgodnie z praktyką warsztatu na cienkiej, nie izolowanej olejami zaprawie, techniką nieodporną na wilgoć. Przy otwartym ołtarzu skrzydła zewnętrzne dotykały prawdopodobnie ściany kościoła, co miało zasadniczy wpływ na stan zachowania warstw malarskich. W takich warunkach malowidła mogły zniszczyć, co w konsekwencji doprowadziło do usunięcia skrzydeł zewnętrznych ołtarza.”

Jest prawdopodobne, że skrzydła zewnętrzne na ich rewersie były ozdobione sceną Zwiastowania, na awersie przedstawiały postacie dwóch świętych. Wysnuwana jest teza, że tworząc ołtarz Mistrz korzystał w dużym stopniu z pracy swoich uczniów.

Inicjatorem fundacji ołtarza było bogate mieszczaństwo kościańskie. Jedna z wersji głosi, że ołtarz pierwotnie mieścił się w kościele p.w. Św. Ducha, a dopiero po jego zniszczeniu w 1655 roku został przeniesiony do kościoła farnego. Nie istnieją jednak żadne przekonywujące dokumenty, z których wynikałoby na czyje konkretnie zamówienie oraz kiedy ołtarz sprowadzono do Kościana, i gdzie pierwotnie umieszczono.



Późnogotycki, szafiasty tryptyk z kościańskiej fary składa się z części środkowej, w której mieści się płaskorzeźba przedstawiająca Zesłanie Ducha Św. Jest ona polichromowana, metalizowana i ma

kształt prostokąta o wymiarach 170 x 120 cm. Do budowy ołtarza wykorzystano drewno sosnowe. To samo drewno służyło do wykonania podobrazia. Rzeźby są z drewna lipowego.

Ołtarz przedstawia sceny z życia Chrystusa i Marii. Obrazy znajdujące się na skrzydłach w ośmiu ruchomych kwaternionach są ilustracją scen z Pasji. Na awersach przedstawiono: „Biczowanie”, „Cierniem Koronowanie”, „Upadek pod Krzyżem” i „Ukrzyżowanie”. Na rewersach pokazano: „Narodzenie Chrystusa”, „Rzeź Niewiniątek”, „Obrzezanie” i „Dwunastoletniego Jezusa w Świątyni”. We wnętrzu predelli, zwieńczonej ażurowym ornamentem, widnieją pełnoplastyczne hermy św. Katarzyny, Barbary, Doroty i Małgorzaty. Takie przedstawienie świętych nawiązuje do rzymskich popiersi portretowych.

Analizy tematycznej ołtarza dokonały: Wanda Nelke i Alicja Karłowska-Kamzowa. Centralną postacią płaskorzeźbionej kwatery jest Matka Boska, w której otoczeniu przebywa dwunastu apostołów. Jest tam przedstawiona scena Zesłania Ducha Świętego. Matkę Boską i siedzących przy niej apostołów ukazano w pełnej postaci. Resztę wypełniają półpostacie oraz głowy. Na podnóżku przy tronie wyryto datę powstania ołtarza.



Sceny na obrazach ze skrzydeł ołtarza nawiązują do tekstów z Ewangelii. Obraz „Biczowanie” odnosi się do pobytu Chrystusa u Piłata. Chrystus stoi przy wysokiej kolumnie, a przy nim trzech biczowniczy. Na obrazie „Cierniem Koronowanie” Chrystus siedzi na tronie, obok dwaj oprawcy wkładają Mu na skronie koronę. Jeden podaje Chrystusowi palmę, a drugi szydzi z Chrystusa. Na prawym skrzydle awersu na górnym obrazie widać „Upadek pod Krzyżem”. Uczestnicy tej sceny opuszczają miasto,

Chrystus w tym momencie upada, narażając się na razy zniecierpliwionych żołnierzy. Karły z dolnej części obrazu naigrywają się z umęczonego Chrystusa. W tle Szymon Cyrenejczyk, który pomoże dźwigać krzyż. W tłumie grupa Maryi ze św. Józefem i Marią Magdaleną. Pod tym obrazem znajduje się następny, na którym ukazano „Konanie Chrystusa”. Na krzyżu w kształcie litery „T” umieszczono tablicę z napisem I N R I [Jezus Nazarenus Rex Iudaeorum – Jezus Nazarejczyk Król Żydowski]. Ułożenie ciała Jezusa na krzyżu wskazuje na jego śmierć. Pod krzyżem klęczy Maria Magdalena, obok stoi Maryja, którą podtrzymuje św. Jan. Za krzyżem setnik z buzdyganem w jednej ręce, drugą wskazuje na Chrystusa. Z tyłu stoi Longinus trzyma włócznię, drugą ręką dotyka nagle uzdrowionego oka. Znajduje się tam także żołnierz.

Na skrzydłach zamkniętego ołtarza przedstawiono wydarzenia z „Dzieciństwa Chrystusa”. Na pierwszym obrazie „Boże Narodzenie”, które odbywa się w stajence, z widocznym w tle górskim krajobrazem. Klęczący Józef i Maryja adorują Dzieciątko. Na obrazie „Rzeź Niewiniątek” na centralnie umieszczonym tronie siedzi Herod, obok dwaj żołnierze odbierają matkom stojącym za oknem niemowlęta, które mają zabić. Scena „Obrzezania” odbywa się we wnętrzu pomieszczenia o dwóch oknach, za którymi widać krajobraz okolicy. Na fotelu siedzi kapłan, trzymający na kolanach dzieciątko, a przed nim klęczy człowiek, który dokonuje obrzezania. Na ostatnim obrazie przedstawiono „Dwunastoletniego Jezusa w Świątyni”, który siedzi na podwyższonym o kilka stopni tronie i rozmawia z uczonymi w piśmie.



Wanda Nelke twierdzi, że „kompozycja ołtarza otwartego służy wyeksponowaniu środkowej sceny Zesłania Ducha Świętego.” Dalej autorka uznaje, że niektóre sceny – „Biczowanie” czy „Ukrzyżowanie” podobne są do rozwiązań norymberskich, zastosowanych w tamtejszym kościele pod wezwaniem św. Wawrzyńca, a rzeźby środkowej szafy ołtarza kościańskiego przypominają rozwiązania z Ukrzyżowania z Pasji Świdnickiej z 1498 roku.

Ołtarz wykonano z drewna, które jest materiałem z natury nietrwałym i dlatego na przestrzeni lat był wielokrotnie poddawany renowacjom. O jednej z nich z 1896 roku wspomina Julius Kohte w „Die Kunstdenkmäler der Landkreise Regierungsbezirks Posen”. Była ona przeprowadzona we Wrocławiu. Zamieszczone zdjęcia uwiadcniają duży stopień zniszczenia, a także - co ważne - znajdującą się w predelli rzeźbę Boga Ojca, której nie umieszczono ponownie po wrocławskiej renowacji. Kolejną renowację wykonano w Poznaniu w 1924 roku. Przed II wojną światową ołtarz był prezentowany na Wielkopolskiej Wystawie Plastyki Gotyckiej zorganizowanej przez Koło Historyków Sztuki Uniwersytetu Poznańskiego.



Przeprowadzone wówczas wstępne badania wykazały bardzo zły stan tryptyku. Wcześniejsza konserwacja we Wrocławiu nie zabezpieczyła go bowiem przed postępującym zniszczeniem. Dodane nowe, drewniane części przedstawiały się nawet gorzej od starszych, pierwotnych. Jak określono: „Dobry przedwojenny towar okazał się w tym przypadku lichym „ersatzem” i tandetą w porównaniu z materiałem

z przed wieków”. Najbardziej zniszczone okazały się wówczas malowane skrzydła ołtarza. Pojawiły się na nich liczne pęknięcia i bąble, które miejscami były niezwykle dużych rozmiarów. Dlatego ks. proboszcz Stanisław Bednarkiewicz zdecydował o pilnym przeprowadzeniu koniecznych prac konserwatorskich, które zlecił Pawłowi Pogowskiemu z Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Koszty prac pokryło kilku mieszkańców Kościana. Ołtarz wrócił na swoje miejsce w kościańskiej farze w połowie 1937r. Po II wojnie światowej prace konserwatorskie wykonywano w latach 1946 i 1955.

Najpoważniejszą renowację przeprowadzono w latach 2006 - 2007 dzięki staraniom ks. proboszcza Czesława Bartoszewskiego i zakończono ją w sierpniu 2007r. Ołtarz wrócił z Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki Ryszarda Gulczyńskiego. W 2005r. ocena stanu zabytku ujawniła bardzo zły stan zabytku. Stwierdzono rozspojenia i spękania desek. Drewno podobrazia i płaskorzeźb zaatakowały szkodniki. Warstwy malarskie i grunty kwater malowanych i polichromie płaskorzeźb były w wielu miejscach odspojone. Rekonstrukcje polichromii i warstwy malarskiej bardzo pociemniały. Rekonstrukcje metalizacji były wykonane lichym materiałem, który osiągnął granice trwałości. Cały tryptyk był silnie pociemniały – zbrunatniały, a olejne werniksy uległy zabrudzeniu. Dzięki finansowemu zaangażowaniu mieszkańców, władz i różnych instytucji kościańskich prace zostały pomyślnie zakończone i ołtarz całkowicie zmontowany będzie niewątpliwie nadal wspaniałą ozdobą kościańskiej fary. Warto nadmienić, że decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z 9 grudnia 1970 roku ołtarz Zesłania Ducha Świętego wpisano do rejestru zabytków ówczesnego województwa poznańskiego.

Na zakończenie warto wrócić do kontrowersyjnej daty sprowadzenia ołtarza do Kościana, jego pierwotnego usytuowania, a także motywów, którymi kierowali się fundatorzy. Dzisiaj można tylko stawiać mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy. Mianowicie taką, że ołtarz od samego początku znajdował się w kościańskiej farze i znalazł się tam jako jeden z elementów jej wyposażenia po wielkim pożarze z 1503 roku, to jest - jak wynika z umieszczonej na nim dacie – w 1507 roku. Bogatych mieszkańców Kościana stać było przecież w „złotym okresie” na zakup tego niewątpliwie kosztownego, ale wspaniałego ołtarza.

ŹRÓDŁA:

1. Dubowski A., Zabytkowe kościoły Wielkopolski, Poznań 1956.
2. Dzieje Kościana, t. 1 [red. Kazimierz Zimniewicz], Kościan 2000.
3. Gazeta Polska z sierpnia 1937r.
4. Kalendarium miasta Kościana, t.1 [red. Piotr Bauer i Jerzy Zielonka], Kościan 2001.
5. Karłowska-Kamzowa A., Kopczyński W., Powidzki K., Kwatery pasyjne w farze kościańskiej, w: „Rocznik Leszczyński” t. VII z 1985r.
6. Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. V, Dawne województwo poznańskie, z. 10, Dawny powiat kościański [oprac. T. Rusczyńska i A. Sławska], Warszawa 1980.
7. Koehler K., Dawne cechy i bractwa strzeleckie [Rzecz osnuta na dawnych cechach i bractwie strzeleckim w Kościanie z 15 rycinami], Poznań 1899.
8. Kohte J., Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Regierungsbezirk Posen, Berlin 1896.
9. Kościan. Zarys dziejów [red. Zbigniew Wielgosz i Kazimierz Zimniewicz, Warszawa – Poznań 1985.
10. Kościan rzemiosłem stał red. Henryk Florkowski], Kościan 1974.
11. Kronika parafii p.w. Najświętszej Marii Panny w Kościanie, T. I i II [oprac. Stanisław Józef Wojciechowski], Kościan, bez daty.
12. „Kurier Poznański” z 22 VIII 1937r.
13. Nelke W., Późnogotycki ołtarz z fary kościańskiej, w: Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, Kościan 1980.
14. Zabytki kościańskiej fary [red. ks. Czesław Bartoszewski], Kościan 1997.